

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo w czasie Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronice 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecane Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

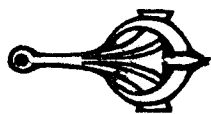
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK LIII

LISTOPAD-GRUDZIEŃ (NOV.-DEC.), 1974

' Nr. 6



Nadzieja i Radość z Okazji Gwiazdki



Łukasza 2:8-20

“Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, czyli Mesjasz.” — Łuk. 2:11

Gwiazdka (święto narodzenia Jezusa) według ogólnego zwyczaju jest obchodzone 25 grudnia; a ponieważ obchodzenie tegoż nie jest nigdzie w Piśmie Świętym zalecane, i ponieważ uroczystość ta jest tylko sprawą dobrowolną i raczej na pamiątkę wielkiego faktu a nie szczególnej daty, przeto możemy również obchodzić to święto w zwykłym czasie, pomimo tego, że według dowodów, Jezus narodził się około 1 października i że 25 grudnia, dziewięć miesięcy przedtem, prawdopodobnie przypadała data zwiastowania. — Łuk. 1:30, 31.

Nasza ufność w Jezusie, że On był tym posłanym od Boga Odkupicielem, Mesjaszem i Zbawicielem ludu, opiera się nie tylko na świadectwach apostołów w zapiskach Nowego Testamentu, zadziwiająca i przekonywująca jak te świadectwa są: one zyskają dziewięćdziesiątek swojej wagi i ważności z faktu, że one zaświadcniają wypełnienie obietnic, typów i prorocत्व danych przez Boga od czasu do czasu poprzedzające 4,000 lat. Kto nie pojmuje, chociaż w pewnej części Boskiego planu wieków w łączności z narodzeniem, misją, Jezusową ofiarnością, śmiercią, zmartwychwstaniem, Jego wniebowstąpieniem itd., ten nie rozumie rzeczywistej mocy Boskiego objawienia zamierzonego przez Boga by było dla Jego ludu silną podstawą zaufania w Nim i we wszystkie chwalebne rzeczy, jakie On obiecał wykonać przez tego Wielkiego Zbawiciela.

Zauważmy najpierwszą obietnicę dotyczącą Wybawiciela krótko potem, gdy grzech skaził naszych pierwszych rodziców i ściągnął na nich Boski wyrok. (1 Moj. 3:15) Zauważmy obietnicę daną Abrahamowi, tyjącą się Mesjasza, iż wynijdzie z jego pokolenia. (1 Moj.

22:18) Zauważmy powtórzenie tej obietnicy Jakubowi; (1 Moj. 28:14) Dawidowi, (2 Sam. 7:12-16); Przez Izajasza, proroka, Jego przyjście i moc są przepowiedziane. (9:6,7; 11:1-9) Prorok Daniel przytacza ważność Jego dzieła uczynienia koniec grzechowi i przywiedzenia wiecznej sprawiedliwości, w ten sposób pieczętując widzenia i prorocтва, które Bóg co dopiero dał o Nim i o łasce jaka miała przyjść przez Niego. (Dan. 9:24) Przypominamy sobie jak Jezus był zobrazowany w Izaaku, który był nie tylko dziedzicem obietnicy danej Abrahamowi, ale był także obrazowo uśmiercony i przyjęty znowu od umarłych. Pamiętamy także typy i figury Mojżeszowego obrządku i że on sam był typem na większego Proroka, którego Bóg poprzednio obiecał.

Gdyby nadzieje Izraela były tylko wymysłami by zwięść lud, możemy być pewni, że zwozdziel byłby ostrożny by zaznaczyć jakąś wybitną linię rodowodu przyszłego Mesjasza; — wolną od skaz, skandałów itd; lecz to nie było uczynione. Zamiast tego, ujemne cechy przodków są nieulekliwie podane. Juda, syn Jabóba i głowa plemiona, z którego wyszedł Jezus, nie był bez zarzutu i jego ogólny charakter jest wiernie opisany. Jego syn, Fares, przez którego przechodzi rodowód naszego Pana, zrodzony był z nieprawego łoża. Rachab, wszetecznicą z Jerycha, cudzoziemka, która stała się Izraelitką prawdziwą, była między przodkami naszego Pana; podobnie Ruta, Moabitka, druga cudzoziemka, była przyjęta jako Izraelitka. Linia ta, nawet przechodząca przez Dawida, jest skompromitowana bowiem przeszła przez Betsabę, wdowę Uriasza, Hetejczyka.

Pisarze Nowego Testamentu są podobnie otwarci w opisywaniu rodowodu. Wszystko to jest w zupełności zgodne z biblijnym przedsta-

wieniem tej sprawy; mianowicie, że naszego Pana zacność, Jego bezgrzeszność, nie pochodziła z Jego matki ale Jego Ojca, którym był Bóg. (Zobacz Wykłady Pisma Św. Tom V, roz. IV).

Według ciała, Jezus Chrystus jest nasieniem Abrahamowym, jak to apostoł Paweł tłumaczy; lecz jak już było powyżej wspomniane, przez różne okoliczności On był pośrednio spokrewniony z światem zewnętrznym. Wszystko to jest dla nas interesującym, ale niczem w porównaniu do naszego jeszcze większego zainteresowania w fakcie, że nasz Pan Jezus, chociaż pod prawem urodził się jako Żyd, odkupiwszy tych co byli pod zakonem, uczynił coś więcej niż to, albowiem Jego śmierć według zamierzenia Ojca, była przyjęta przez Niego jako "ubłaganie za grzechy całego świata." On umarł jako cena okupu za Adama i jego grzech, i tym sposobem wykupił spod potępienia nie tylko Adama, ale i całe jego potomstwo objętym w tym przestępstwie; przetoż jak wykazuje to Apostoł, Jezus doskonale może zbawić tych, którzy przezeń przystępują do Boga." (Żyd. 7:25) Nie tylko to, lecz okoliczności narodzenia naszego Pana i rychłego doświadczenia względnego ubóstwa, zapewniają nas, że On rzeczywiście może sympatyzować z ludzkością w jakimkolwiek stanie życia; przeszedłszy z chwały Ojcowskiej do najniższego stanu ludzkości i z powrotem znowu, On z pewnością może ocenić i sympatyzować z ludźmi wszystkich stanów.

Treść naszej lekcji jest tak prosta, że nie potrzebuje wiele komentarzy. Nasze największe zainteresowanie ześrodkowuje się na poselstwie, jakie nasz Ojciec Niebieski posłał przez aniołów zwiastujących narodzenie Jezusa. "Nie bójcie się!" Aniołowie wiedzieli o tym dobrze, że z powodu grzechu i degradacji, ziemna obawa ogarnia człowieka gdy znajdzie się w kontakcie z duchowymi istotami; obawia się dodatkowego potępienia lub kary; jego znajomość człowieka, mającego wpływ, autorytet i moc, skłania go do trwożliwości względem wiele większego autorytetu i mocy Wszchemogącego. Tylko prawdziwy chrześcijanin, mający oczy wyrozumienia otworzone do oceny szerokości i długości, wysokości i głębokości miłości Bożej, może posiadać doskonałą miłość ku Bogu, która zbudowana jest na zażyłej znajomości Jego Słowa, i która precz wyrzuca wszelką bojaźń. Przypominamy sobie słowa proroka o tych, co w dzisiejszych czasach mienią się ludem Bożym: "Bojaźni, którą

się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się." (Izaj. 29:13) Bóg chce, aby lud Jego był wolny od takiej bojaźni, chociaż nie powinien być wolny od odpowiedniej czci ku Niemu.

Dalsza część poselstwa Anioła było, "Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi!" Jak obojętnym był lud Boży ku wierzeniu temu poselstwu i ku przyjęciu Zbawiciela w jego zupełnej wartości! Jak skłonny zdaje się być do przypuszczenia, że najpierw On ma być Zbawicielem tylko dla Żydów; po drugie, Zbawicielem jedynie dla specjalnej klasy wybranych, lub, po trzecie, Zbawicielem tylko dla tych, którzy w tym czasie ignorancji, uprzedzeń, przesądów i szatańskich wpływów, ujawniają szczególniejsze zamiłowanie do sprawiedliwości! Lecz jak szerokim jest to oznajmienie— wielka radość— dla wszystkich ludzi! Nasza wiara nie jest szersza niż pozytywne oświadczenie Pisma Świętego, gdy silnie trzymamy się tego, że Bóg łaskawie zarządził, aby każdy członek upadłego rodzaju ludzkiego został ubłogosławiony jasnym zrozumieniem nie tylko swoich własnych słabości i niedoskonałości wynikłych z upadku, ale także jasnym zrozumieniem wielkiej ceny okupu złożonego przez Zbawiciela, wskutek czego będzie mu dana chwalebna sposobność do powrócenia, o ile zechce, do zupełnej harmonii z Bogiem i do zupełnych błogosławieństw i żywota wiecznego.

Aniołowie nie obwieścili, że nasz Pan przyszedł aby przynieść uniwersalne i wieczne zbawienie wszystkim ludziom; lecz że to poselstwo radości, przywileju, miłości, nadziei, rozciągnie się do wszystkich ludzi. Znaczeniem tego jest, że narodził się Zbawiciel, Wybawca słabych, bezsilnych, umierających, który może przyjść z pomocą tym, którzy chcieliby przystąpić do Ojca przez Niego; i który może otworzyć oczy ślepych i otworzyć uszy głuchych, aby wszyscy mogli ocenić dobroć Bożą, ku rozświeceniu znajomości chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

Słowo Zbawiciel, inaczej przetłumaczone Wybawca, oznacza w starosyryjskim języku, literalnie Życiodawcę. Co za cudowna myśl zawiera się w tym słowie! Co jest to czego biedny, umierający rodzaj ludzki potrzebuje? On potrzebuje wybawienia od wyroku śmierci, potrzebuje wybawienia od samej śmierci, podniesienia do życia zupełnego, obfitego i wiecznego. Jezus stał się już naszym Wybawicielem w tym znaczeniu, że odkupił nas Swoją drogocenną krwią i uregulował nasz rachunek

z Boską sprawiedliwością. W rezultacie tego dzieła już dokonanego (a że Kościół, który jest ciałem Chrystusowym postępował śladami naszego Pana i już prawie "dopełnił ostatecznych ucisków Chrystusowych,")— Kol. 1:24, niezadługo, podczas trąbienia siódmej trąby, tajemnica Boża będzie dokonana, — skompletowana, — i zadośćuczynienie za grzechy świata będzie ogłoszone z proklamacją zupełnego wyzwolenia do wszystkich ludzi. Zapewne, będzie to bardzo radosna nowina! pełna łaskawych sposobności ku oświeceni, restytucji i posłuszeństwu, i zupełnemu przywróceniu wszystkiego co było stracone przez ojca Adama, włączając życie w doskonałym stopniu — życie wieczne!

Nie dziw więc, że po obwieszczeniu tego poselstwa, zastępy niebieskie przyłączyły się do onego anioła śpiewając: "Chwała Bogu na wysokościach!" Odpowiednio, hymn rozpoczął się uwielbieniem Tego, który siedzi na tronie, Tego, który obmyślił wielki i chwalebny plan odkupienia, i który posłał Swego Syna, naszego Odkupiciela. Następnie zabrzmiała pieśń o przyjściu pokoju; — nie takiego pokoju jaki ludzie może połataliby między sobą i między narodami i partiami, i który, w obecnych warunkach, napewno wnet uległby zniszczeniu; ale będzie to pokój z Bogiem, wypływający z przywrócenia rodzajowi ludzkiemu Boską dobrą wolę. Dlatego, że Boska sprawiedliwość nie mogła uwolnić winnych, przeto wyrok śmierci, potępienie, ciążyło nad ludzkością przeszło sześć tysięcy lat. Pod tym Boskim wyrokiem śmierci umierająca ludzkość, stawiała się coraz słabszą, nie tylko fizycznie, ale także umysłowo i moralnie. Samolubstwo stało się regułą i towarzyszące mu różne samolubne ambicje, pycha i spory, chętność i miłość pieniędzy, które spowodowały tak wiele kłopotu doznanych przez ludzkość.

Lecz teraz, "Chwała na wysokościach Bogu!" Przez Jego zarządzenie potępienie zostanie zniesione, ponieważ pokój został ustanowiony na silnym fundamencie, na ofiarniczej śmierci Jego jednorodzonego Syna, naszego Odkupiciela. Skoro tylko Ciało Chrystusowe (kościół) dopełni swego ucierpienia z Głową, wielki dzień pojednania skończy się i pokój pomiędzy Bogiem a człowiekiem zostanie ustanowiony, a Odkupiciel ujmie moc i panowanie w celu błogosławienia i podnoszenia tych, których kupił Swoją własną krwią. Dla ich dobra, przed nastaniem tego pokoju, będzie koniecznym potłuc wszystkie niesprawiedliwe systemy laską żelazną przyszłego królestwa

Bożego. On zrani aby uleczyć, aby błogosławić i zaprowadzić pokój na zasadach wiecznej sprawiedliwości; albowiem ostatecznie zniszczy wszystkich tych, którzy po doprowadzeniu do znajomości prawdy, będą nadal lubować się w nieprawości. On zniszczy ich, nie w gniewie ale w sprawiedliwości, miłości, aby na ziemi wieczny pokój, w zupełnej harmonii z tym w niebie, mógł zapanować.

Gdziekolwiek ta wieść o zbawczej miłości Bożej doszła, chociaż pogmatwana różnym fałszerstwem, niosła z sobą pewne błogosławieństwa; — nawet do opieszalych słuchaczy i nie czynicieli Słowa, ona przyniosła błogosławieństwo; i jeszcze więcej błogosławieństwa innym, którzy częściowo słuchają i są częściowo posłusznymi; lecz największego błogosławieństwa dostępowali członkowie małuczkiego stadka, królewskie kapłaństwo, którzy wniknąwszy w ducha Boskiego zarządzenia, zrozumieli, że zostali usprawiedliwieni przez wiarę w drogo-cenną krew, i według Boskiego zaproszenia postąpili dalej, stawiając samych siebie ofiarą żywą, aby uczestniczyć z Chrystusem w cierpieniach w obecnym czasie, i także aby w przyszłości mogli mieć udział w Jego królewskiej chwale. Jest to szczególnie ta klasa, która teraz raduje się z coraz jaśniejszego objaśnienia Słowa Bożego, tak długo zaciemnionego błędami średniowiecza. Jest to głównie ta klasa, która raduje się z coraz lepszego rozeznawania długości, szerokości, wysokości i głębokości miłości Bożej, która odkupiła cały świat, i ewentualnie podniesie z obecnej degradacji wszystkich, którzy pod przyjaznymi warunkami tysiącletniego królestwa, rozwiną w sobie charakter, jaki Bóg wymaga od wszystkich mających otrzymać żywot wieczny— zamieszkanie do sprawiedliwości a nienawidzenie nieprawości.

W.T. 3114 - 1902

MYŚLI I ZDANIA

Rozumnym człowiekiem jest ten, który pierwszy uznaje swe błędy.

Zrozumialec dobrej rady nie usłucha bo ma słaby rozum a hardego ducha.

Zwykle pycha u tego panuje,
Kto na wielkość choruje.

— — — — —
Lepiej czytać, myśleć, badać
Niż ploteczki opowiadać.

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILL.

W dniach 31 sierpnia i 1 i 2 września

Znowu, z łaski naszego Ojca Niebiańskiego, mieliśmy przywilej zgromadzić się w tej porze przedjesiennej na Generalną Konwencję. Ona odznaczała się o wiele większą liczbą uczestników; przyczyniło się do tego niedawne połączenie się dwóch Zgromadzeń w Chicago. Było też więcej przyjezdnych, wielu z nich z wielkiej odległości, jak Br. J. Grickiewicz, z Polski; Br. Chomiak i Sio. Jawolko z Vancouver; Br. Kasprzak i Braterstwo Rozmus z Winnipeg, Kanada. Ci sami uczestniczyli też na zeszłorocznej Generalnej Konwencji.

Konwencja ta dla przyjezdnych była sposobnością do podania dłoni braterskiej tym, którzy połączyli się. Mieliśmy wrażenie jakoby rozdziału nigdy nie było. Nie zauważyliśmy żadnego wyróżnienia, tak w wykładach jak i na obradach. Czuliśmy się jak jedna rodzina Boża. Korzystaliśmy też z paazy i obiadowej pory do zaciśnienia społeczności braterskiej. Nie omieszkajmy zasilać tego ducha jedności i miłości, według dorady Apostoła Pawła w Liście do Efezjan 4:1-4.

Nastrój duchowy był bardzo podniosły. Pod względem duchowych pokarmów jako też i cielesnych, Bóg hojnie błogosławił. Bracia i Siostry zgromadzenia chicagoskiego dołożyli wszelkich starań aby gości rozkwatować, w czym także okazała gościnność wielu ze zboru angielskiego, przeważnie z polskich rodzin. Udzielili też pomocy w jadalni. Za te wszystkie trudy i starania wyrażamy naszą wdzięczność. Niech Ojciec Niebiański sownie im wynagrodzi.

SOBOTA, 31 sierpnia

Tekst naczelnny na ten dzień był: "Proszę was tedy ja więzieli w Panu, abyście chodzili tak jako przystoi na powołanie, którem jesteście powołani." Do Efezjan 4:1.

Br. J. Wojciechowski, przewodniczący, o oznaczonej godzinie, otworzył konwencję pozdrowieniem Pańskim, "Pokój Wam! i objaśnieniem powyższego tekstu. Według zwyczaju rozpoczęto konwencję śpiewem i modlitwą, oraz odczytaniem Manny i Komentarza.

Mowę powitalną wygłosił Br. Michał Jezuit. Wskazał widniejący na ścianie tekst z Psalmu 133, "Oto jako rzecz dobra, i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają." Nikt nie może być zachowany w miłości, jeżeli ją w sobie nie wyrobi. Gdyby mi-

łość była, nie byłoby tyle podziałów. Jedną z największych prób jest próba miłości. "Kto nie miłuje, nie zna Boga." Także mówca zalecał radowanie się w Panu. — Fil. 4:4. Nasze stosowanie się do tego okaże się w znoszeniu różnych kłopotów, niepowodzeń bez narzekania. Przykładem tego może posłużyć prorok Abakuk, rozdz. 3, wss. 17-19.

Po piętnastominutowej pauzie, Br. J. Grickiewicz, z Polski, zajął miejsce Brata Panek, który miał chęć przyjechać na tę konwencję, lecz musiał odłożyć swój przyjazd do października. Będzie służył na Konwencji w Detroit, 5 i 6 i może innym Zborom. Po pieśni i modlitwie, Br. Gric. powiedział nam jak Braterstwo w Polsce wykorzystywa sezon konwencyjny, zawczasu urządzając się tak aby wziąć urlop na ten czas, i nie czekają do ostatniej chwili aby kupić bilet kolejowy, świadomi będąc połączonych z tym trudności. W niektórych okolicach konwencje odbywają się w stodole; przyjezdni przynoszą z sobą koce i często własne pożywienie.

Na Generalnej Konwencji w Krakowie było 2,500 uczestników, z których 41, szczególnie młodzi, usymbolizowało swoje poświęcenie się Bogu. W przededniu Gen. Konwencji, na innej sali, zebrało się 195 Starszych i Diakonów na omówienie różnych spraw w służbie Pańskiej. Czyniąc wzmiankę o Francji, Br. G. powiedział, że tamtejsze Braterstwo i te w Polsce są jakoby jednym Zborem, spożywają ten sam pokarm duchowy przy jednym stole Pańskim. Wprawdzie, są pewne rozbieżności względem chronologii lecz daty nie tyle interesują nas jak wyrabianie owoców ducha.

Nastała pora obiadowa trwająca dwie godziny. Jadalnia jest obszerna ale nie dosyć było miejsca dla wszystkich; drudzy musieli czekać aż ci pierwsi skończą. Można sobie wyobrazić jak wiele pracy potrzeba było w przygotowaniu pokarmu dla tyle braterstwa! Nawet raczono nas bardzo smaczными pie-
rozkami!

Przed rozpoczęciem wykładu przez Br. W. Rozmus, z Kanady, Br. Ciupik, sekretarz, przeczytał niektóre z przysyłanych pozdrowień i życzeń. Wielu z obecnych też miało poleczone ustne pozdrowienia od swego zgromadzenia lub jednostek. Ujęło to nieco czasu Bratu Rozmus, który obrał poważny temat, mian. "Przymierze Abrahama." 1 Moj. 12:3; 16-18. (Najpierw Br. R. przekazał pozdrowienia z różnych zborów w Kanadzie; wyraził też zadowolenie z pojednania, zachęcając do wytrwania w tej jedności). W wieloletnim badaniu Słowa Bożego nauczyliśmy się wielu lekcji. Studiowaliśmy też o Przymierzach—

prawda jest jak woda, trzeba się odświeżać. Choć jesteśmy dosyć ugruntowani, trzeba nasze umysła odświeżyć. Przymierze Abrahamowe było przysięgą zobowiązane. — żyd. 6:13,14. Obejmuje Tego, który będzie błogosławił oba nasienia, ziemskie i duchowe. Kościół rozwija się pod przymierzem Abrahamowym. "My tedy bracia! tak jako Izaak, jesteśmy dziatkami obietnicy." Gal. 4:28. Ziemska obietnica dana Abrahamowi, nie jest jeszcze wypełniona. Boska sprawiedliwość nie będzie zadowolona aż wszystkie ofiary będą zakończone. Uczyniliśmy przymierze z Bogiem przy ofierze, poświęciliśmy się Jemu nie tylko do śmierci ale na śmierć. Wydawajmy nasze życie w ofierze. Niech serca nasze nie będą obciążone staraniem się o ten żywot i duchem sprawy ciała umartwiajmy. Rzym. 8:13,14.

Po półgodzinnej pauzie rozpoczęło Zebranie Gospodarcze śpiewem i modlitwą prosząc Boga aby uchwały nasze co do dalszej pracy na niwie Pańskim i wybór sług były zgodne z Jego świętą wolą a nam by wyszło na duchową korzyść.

PRZEDKONWENCYJNE ZEBRANIE SŁUG ZBOROWYCH

Przedkonwencyjne obrady braci Starszych i Diakonów współpracujących zgromadzeń, rozpoczęło się, mocą uchwały poprzedniej Konwencji, w sobotę rano o godz. 8:30, co również będzie zobowiązywać w następnych latach. Przewodniczącym był Br. J. Jezuit. Zebranie to zagajono modlitwą a następnie sekretarz, br. Ciupik, odczytał 14 punktów, jako wytyczny i określony porządek w prowadzeniu Pracy Pańskiej.

1. Przechylenie sprawozdania przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów za rok fiskalny od 31 sierpnia, 1973 do 1 września, 1974.
2. Z powodu ograniczonego czasu, sekretarz nie odczytywał wszystkie poszczególne uchwały poprzedniego roku. Z dokonanej pracy podał, że po przyjęciu sekretarstwa w lutym, 1974 po zmarłym Br. Cieślak, otrzymał listów krajowych i zagranicznych 655, a wysłał 794.
3. Następną Generalną Konwencją t.j. w roku 1975 ma odbyć się w mieście Chicago w czasie świąt t.zw. "Labor Day" — "Dzień Pracy" na początku miesiąca września. Ma trwać 3 dni.
4. Słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków, mają zgromadzić się w sobotę o godz. 8:30 rano.
5. Wnioski te, jak i cały przebieg ранego zebrania sług, mają być przedstawione ogólnej Konwencji, w sobotę w godzinach popołudniowych na zebraniu Gospodarzom Stowarzyszenia.
6. Punkt ten nie uległ zmianom, co do przewodniczących, długości wykładów, itp.

7. Centrum Pracy Międzyzborowej ma nadal pozostać w mieście Chicago.
8. Zarząd pracy międzyzborowej składa się z 9-ciu członków, 6-ciu z Chicago i trzech z innych miast; o ile uczestnicy Konwencji zauważą odpowiedniego i zdolnego brata, któryby zarazem zgodził się bezinteresownie współpracować z zarządem, można go przez wybór upoważnić do tej pracy.
9. W dalszym ciągu ma być wydawane, dwumiesięczne czasopismo "Brzask Nowej Ery", jak i dwumiesięczne czasopismo "Straż". Roczna prenumerata tych dwóch wydawanych czasopism ma nadal wynosić \$2.00.
10. Pracę Pańską publiczną w Ameryce i poza Ameryką, aby takową nadal kontynuować. Co do Pracy Radiowej, aby może niektóre znieść, a na miejsce tych wynajmując inne, gdzie dotychczas odczyty te nie były jeszcze nadawane.
11. Praca pielgrzymia, aby mogła być nadal prowadzona, o czkolkiew nie może być tak prowadzona, jak ongiś, gdyż zbory Pańskie maleją i mało jest tych, którzy mogliby takowych obsługiwać.
12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie w pracy Pańskiej, powinniśmy ją w obecnym czasie więcej ożywiać, już z tego założenia, iż tam jest wiele młodzieży. Nasz wzrok powinien być zwrócony ku tym, którzy jeszcze mogą wydawać piękne i szerokie świadectwo ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi. Przy tej okazji zachęcano uczestników Konwencji, aby w miarę możliwości, mogli na przyszły rok udać się na Generalną Konwencję (na Wielkanoc) do Francji, a w lipcu na Generalną Konwencję do Polski.
13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie i w innych krajach, aby w miarę możliwości udzielić tej potrzebnej pomocy. Aby nie było żadnych nadużyć, to bracia starsi nam tu znanych, mają przysłać nam piśmienne poświadczenie, że dany brat albo siostra, który i która prosi o pomoc, są tam znane i zasługują udzielenia im pewnej pomocy materialnej.
14. Było zdecydowane na Zebraniu Sług i przyjęte przez uczestników na sali, aby wydać 5,000 broszurek, pod tytułem "Blask Nowego Wieku", nadająca się do rozpowszechnienia poselstwa o bliskim ustanowieniu królestwa Bożego.

Miesięczne Sprawozdanie Finansowe z Dochodów i Rozchodów od 1-go września 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r.

Wrzesień	1973	7,705.48	4,785.60
Październik	"	2,485.25	3,904.69
Listopad	"	3,603.42	4,191.85
Grudzień	"	2,250.88	2,717.28

Styczeń	1974	1,880.18	3,315.31	Piątych Tomów (Nowe)	"	175
Luty	"	906.79	1,245.08	Szósty Tomów (Nowe)	"	53
Marzec	"	2,210.25	3,009.52	Tomy w języku angielskim		
Kwiecień	"	1,682.30	3,230.44	od 1-szego do szóstego	"	53
Maj	"	2,071.70	2,947.25			
Czerwiec	"	1,236.35	1,258.40			
Lipiec	"	1,821.15	3,528.35			
Sierpień	"	908.27	1,097.98			
Razem		28,761.92	35,231.75			

ZESTAWIENIE

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	28,761.92
Z roku poprzedniego pozostało	57,041.50
Razem dochodu było	85,803.42
Ogólny rozchód był	35,231.75
Pozostaje w kasie	\$50,571.67

Rozchody na Poszczególne Działy

Praca Radiowa	\$20,061.25
Wydawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	6,138.35
Praca Pielgrzymia	3,056.75
Pomoc dla biednych	1,044.00
Braciom angielskim na pracę Radiową	1,000.00
Prenumerata pisma "Na Straży"	793.00
Na znaczki pocztowe	797.19
Ogłoszenie Radio Stacji wgaz. G. Polarna	611.70
Wysyłka gazetek przez Pocztcę	581.19
Na zakupno taśm na Radio Odczyty	396.70
Na druk broszur i gazetek	315.50
Na zakupno gazetek angielskich	200.00
Na zakupno Biblij i Nowe Testamenty	93.52
Na druk Kopert dla Stowarzyszenia	68.00
Telefony na dłuższy dystans	31.00
Oprawa tomów i Biblij	22.00
Skrzynka pocztowa na listy Stowarzyszenia	21.60
Razem	\$35,231.75

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Z rozpowszechnionej literatury biblijnej Stowarzyszenia Polskich Badaczy Pisma św. w Ameryce, jak i do innych Krajów poza oceanem, od 1 września 1973 do 1 sierpnia 1974 r. wysłano 1,000 sztuk. Stowarzyszenie Polskich Badaczy Pisma świętego posiada na składzie literaturę, jak następuje:

Biblij duży format i średni	20
Konkordancja Biblijna	8
Nowe Testamenty	10
Manna Niebiańska w lepszej oprawie	205
Manna Niebiańska w języku ukraińskim	5

TOMY "Wykłady Pisma Świętego"

Boski Plan Wieków	używane	60
Drugich Tomów	"	26
Trzecich Tomów	"	40
Czwartych Tomów	"	35

Oto Król Wasz	2,400
Zagadnienia Pozagrobowe	175
Spis tematów z Pisma św.	1,260
Nowe Niebiosy i Nowa Ziemia	1,500
Czy Bóg Wysłuchuje Modlitwy?	750
O nieomyślności Papieży	2,200
Gdzie Są Umarli?	5,000
Co to jest Dusza?	850
Co znaczy być prawdziwym Chrześcijaninem?...	850
Bez nadziei i mający nadzieję	3,500
Pytania do Tomu 1-szego	300
Pytania do Cieni Przybytku	350
Pytania do Tomu 6-tego	330
Echo Radiowe	25
Człowiek Grzechu	38
Pieśni Brzasku Tysiąclecia	600
Pieśni Brzasku Tysiąclecia Skórkowa oprawa	55
" " " W języku ukraińskim	40

BROSZURY

Pojedyncze numery Straży z roku

1965, 1964, 1963, 1969, 1955, 1953, 1963, 1958, 1970, 1968, 1967, 1962, 1966, 1955, 1973.

Pojedyncze numery Brzasku Nowej Ery

1947, 1948, 1949, 1950, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1973, 1974.

WYBÓR ZARZĄDU

Do nowego Zarządu Pracy Międzyzborowej wchodzi:

Bracia: Wm. Litwin, z Jersey City, N.J.
W. Wnorowski, z Winter Garden, Fla.
P. Lalik, z Detroit, Mich.
Bracia ze Zboru w Chicago: A. Ciupik; S. M. Gmiterek; Jan Jezuit; Edmund Jezuit; Michał Jezuit i Fr. Świderek.

PODZIAŁ PRACY

Bracia obrani do Zarządu zebrali się w następnym dniu w celu omówienia tego podziału służb. Do poszczególnych służb będą następujący:

Przewodniczący	Br. Jan Jezuit
Zastępca	Br. M. Jezuit
Sekr. Finansowy	Br. M. Jezuit
Sekr. Protokółowy	Br. A. Ciupik
Zastępca	Br. M. Gmiterek
Wysłanie Czasopism	Br. M. Jezuit
Praca Radiowa	Br. Fr. Świderek

Zastępca Br. M. Gmiterek
Księgarz Br. Ed. Jezuit

DZIAŁ REDAKCYJNY

Brzask Nowej Ery Br. W. Wnorowski
Straż Sio. S. Tabaczyńska

PRACA PIELGRZYMIA

Ułożenie Marszruty Br. A. Ciupik
Pomocnikiem Br. M. Gmiterek

OBSŁUGA PRZEZ BRACI PIELGRZYMÓW

Od 1 września 1973 do 1 września 1974

Br. A. Bogdańczyk, we wschodnich Stanach od 15-23 września.

Br. A. Burtka, w Cleveland, Ohio — 23 września
Br. A. Tarnawski, Detroit, Mich. — 23 września

W październiku

Br. P. Lalik, w Cleveland, Ohio 28

W listopadzie

Br. P. Lalik w Covert, Mich. 11

W styczniu

Br. Fr. Świderek w Miami, Fla. na Konw. 31 grudnia i 1 stycznia. 1974

W kwietniu

Br. W. Wnorowski, we Francji na Jubileuszowej Konw. 14 i 15 kwietnia. Odjechał do Polski 18-go i tego samego dnia służył na zebraniu w Warszawie. 20-go kwietnia odwiedził Zbór w Lublinie, gdzie też urządzono zebranie. Br. W. wrócił do Warszawy 21-go, gdzie zaplanowano całodzienne zebranie. Po kilku dniach wrócił do Stan. Zjednoczonych.

W czerwcu

Bracia M. Gmiterek i J. Woźniak służyli na Konw. w Winnipeg, Kanada 9 i 10 czerwca.

Br. Wm. Litwin rozpoczął swoją marszrutę po chicagowskiej konwencji, która odbyła się 15 i 16 czerwca.

W Racine, Wis. służył 17 czerwca.

W Milwaukee, Wis. — 18 czerwca.

W Winnipeg, Kan. służył 30 czerwca na Konwencji i w Winnipeg, Kan. 1 lipca na Konwencji.

Zborom w Kanadzie i na Konw. w Prince Albert Br. Litwin służył od 1 do 13 lipca.

Od 16 do 26 sierpnia służył Zborom w Milwaukee, Wis., Calumet City, Ill., Merrillville i South Bend, Ind., Covert, Muskegon i Grand Rapids, Mich.

Uczestniczył w Gen. Konw. w Chicago 31 sierpnia i 1, 2 września. W powrotnej drodze do Jersey City, gdzie Br. Litwin zamieszkuje, służył Zborom we wschodnich Stanach do końca miesiąca.

NIEDZIELA, 1 września

Naczelny tekst tego dnia: "Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą." Mat. 5:9.

Przewodniczył w tym dniu Br. A. Burtka, z Detroit. Po śpiewie, modlitwie i odczytaniu Manny odbyło się zebranie świadectw, które prowadził Br. Gmiterek, z Chicago. Doszło do wiadomości, że Sio. Pacek (matka Sio. Wnorowskiej) za tydzień skończy 100 lat, więc Brat Gmiterek, złożony jej swoje życzenia, poprosił ją by cośkolwiek z swego długiego życia nam powiedziała i jak czuje się obecnie, co też chętnie uczyniła. W czasie pauzy, po tym zebraniu, przystąpiło do tej miłej Siostry wielu innych z powinszowaniami i życzeniami. Pierwszą sposobność do złożenia świadectw była dana tym z dalszych stron. Ci, co powrócili niedawno z turystycznej podróży zagranicznej, mieli wiele do powiedzenia o błogosławieństwach otrzymanych między braterstwem a szczególnie na konwencji w Krakowie i we Francji na jednodniowej konwencji w Lens, 14 lipca.

Wielu braci i sióstr składało swoje świadectwa, dzieląc się z drugimi radością i błogosławieństwem z posiadanej prawdy, z Boskiego kierownictwa i bratniej społeczności. Było to zebranie bodaj czy nie najwięcej ożywione, urozmaicone i budujące.

Po krótkiej przerwie, pierwszym wykładem usłużył Br. W. Wnorowski z Winter Park, Florida. Zdał raport ze swej obsługi we Francji i Polsce. Ponieważ dość obszerny Raport napisał do umieszczenia w Straży, skierował swoje przemówienie do Listu Św. Pawła do Rzymian 15:1-4. z których czwarty werset obrał za swój temat, "Cokolwiek przedtem napisano." Pismo Św. jest bardzo obszerne — mówi nam o pierwszym świecie, o teraźniejszym i przyszłym. Jest ono jakoby wielką szkołą, uniwersytetem. Pismo Św. było napisane pod natchnieniem ducha świętego, ku naszej nauce. Mamy starać się być doświadczonymi robotnikami, dobrze rozbiegającymi Słowo prawdy. 2 Tym. 2:15.

Bóg dał Noemu instrukcje do zbudowania arki. On uczynił wszystko tak jak Bóg rozkazał. Bez żadnego narysowanego planu, a jednak Noe wykonał tę budowę w każdym szczególe. Żaden architekt nie zdobyłby się na to. Moc Boża narysowała ten plan w umyśle Noego, i nie mogło być zatarte. Tak samo Bóg był architektem budowy Namiotu Zgromadzenia, Świątyni Salomona, Wielkiej Piramidy, w których zobrazowane były typy i figury.

Wiele proroctw wypowiedzianych lub napisanych pod natchnieniem Bożym, wypełniło się. Jesteśmy świadkami sprawdzających się proroctw tyczących się ustanowienia królestwa Bożego na ziemi. Tak jest! "Cokolwiek przedtem napisano, ku naszej na-

uce napisano, abyśmy przez pociechę Pism nadzieję mieli." Niechaj Słowo Boże nadal będzie pochodnią nogom naszym, a światłością ścieżce naszej.

Po tym wykładzie weszliśmy do jadalni, gdzie stoły były już suto zastawione pokarmami. Tu znowu winszowano Sio. Pacek na setną pamiątkę jej urodzin okazijną pieśnią, odśpiewaną przez małą grupę Sióstr.

Popołudniowa sesja rozpoczęła się o godz. 1:15 odczytaniem korespondencji sekretarza, Br. A. Ciupik, poczem przystąpił do wykładu Br. S. Kempinski, z Detroit. Tematem jego był tekst z Listu do Tesaloniczan 5:21: "Wszystkiego doświadczać, a co jest dobrego, tego się trzymajcie." W dzisiejszych czasach wiele rozbieżności panuje między małżeństwami, rodzinami, organizacjami, nie pomijając religij. Czy są też rozbieżności między ludem Bożym? Tak, ale musimy to pokonywać. Być w prawdzie a żyć w prawdzie jest dużo różnica. Prawda nie ma być w nas tylko lokatorką. Ap. Paweł, podróżując po zborach upominał braci aby nie było między nimi żadnej rozbieżności. Zapytał się: "Rozdzielonyż jest Chrystus?" "Błogosławiony mąż, który znosi pokuszenie." Jak.— 1:12.

Apostoł był zachwycony do trzeciego nieba. Job powiedział: "Przedtem tylko ucho słyszało o Tobie: ale teraz oko moje widzi Cię." — 42:5. Możemy też powiedzieć, "błogosławione oczy nasze, że widzą." Rozpoznajemy po znakach, że żyjemy w obecności naszego Pana. Koniec naszej ziemskiej pielgrzymki jest bliski; co mamy zrobić jutro, zróbmy dziś, "czas odkupując, bo dni złe są." Efez. 5:16.

Po blisko półgodzinnej pauzie, Br. Hreczuk, ze Zboru z Winnipeg, Kan., przemówił na temat "Nadzieja". Nadzieja jest ważną rzeczą w naszym życiu. Jeżeli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkich ludzi najnędzniejszymi jesteśmy." 1 Kor. 15:19. Bóg nasz ma wspaniały plan. Jego zamiarem jest "aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi." Efez. 1:10.

Obowiązkiem naszym jest rozszerzać poselstwo o bliskim ustanowieniu królestwa Bożego przez rozsyłanie broszurek, książeczek. Także bądźmy uczynnymi, "jedni drugich uczciwością uprzedzając." Udoskonalajmy nasz charakter i niech nasza nadzieja i wiara zawsze będą z nami.

Była krótka pauza. Ostatni wykład w tym dniu miał Br. Wm. Litwin z Jersey City, N. J. Najpierw przekazał pozdrowienia jakie poleczone mu były od Zgromadzeń w Kanadzie i w naszym kraju podczas jego dwumiesięcznej służby duchowej. Za podstawę swego przemówienia Br. Litwin posłużył się

tekstem z Ewang. Mateusza 5:14. "Wy jesteście światłością świata. Kto naśladuje Mnie nie będzie chodził w ciemności," powiedział Jezus. "Wierny jest Bóg, przez którego jesteście powołani ku społeczności z Jego Synem." Zależy od nas abyśmy byli godnymi tej społeczności przez "wykonywanie poświęcenia naszego w bojaźni Bożej." 2 Kor. 7:1. Patrzymy na Jezusa, naszego Wodza i Dokończyciela wiary. Starajmy się być tą światłością świata, przykładem wierzących w mowie, obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

PONIEDZIAŁEK, 2 WRZEŚNIA

Naczelnny Tekst: "Ale jako Ten, który was powołał, święty jest, i wy bądźcie świętymi we wszelkim obcowaniu.— 1 Piotra 1:15.

Br. A. Ciupik,znaczony do przewodniczenia w tym ostatnim dniu tej uczty duchowej. służył tylko do południa. Po obiedzie, aż do zakończenia konwencji, zastąpił go Br. J. Jezuit.

Pierwszym mówcą był Br. S. Karaś, z New Britain, Conn. Tematem jego wykładu było: "Zmocnij się, wszystek ludu tej ziemi, mówi Pan, a róbcie bom Ja z wami." Agg. 2:5.

Proroctwo Aggieuszowe datuje się z okresu piętnastu lat po powrocie Izraela z niewoli babilońskiej. Według księgi Ezdrasza 1:1-3 Cyrus, król perski, kazał obwołać po wszystkim królestwie swoim, że Bóg jemu rozkazał by Mu zbudował świątynię. A gdy zakładali budownicy grunty świątynicy i budowanie jej postępowało, nieprzyjaciele przeszkadzali Izraelczykom domagając się przyłączenia się do tej budowy, na co ci nie zgodzili się mówiąc, iż im należy budować dom ich Boga, jako im rozkazał Cyrus. Zaniechano dalszej budowy, nadzieje ludu pierzchły— zaczęli budować swe własne domy, zabiegali o rzeczy doczesne. W jakiś czas potem nastąpił inny król perski, Dariusz. Lud ocknął się gdy prorok Aggieusz powiedział im by przestali budować swoje własne domy i by skończyli budować świątynię, w przeciwnym razie spotka ich kara. — Agg. 1:2-14. Lud poznał, iż słowa proroka były według Pańskich przykazań. 5 Moj. 28:1-42. W rezultacie nastąpiło religijne zainteresowanie i rozpoczęto znowu odbudowywać świątynię. Oni poznali, iż zaniedbując uczczenie Boga i zabiegając o doczesne rzeczy, nie tylko zniesławili Boga, lecz także przeszkodzili swojemu religijnemu rozwojowi. Marek 4:19.

Gdy Izrael nie pozwolił ludowi mieć udziału w budowaniu domu Bożego, obrazili się tą odmową, stali się nieprzyjaciółmi Izraela i uparcie im się sprzeciwiali. Tak jest z duchowym Izraelem; ci, którzy odłączyli się od świata i uznawają za swoich braci tylko tych, którzy są obrzezanego serca i są członkami rodziny Bożej, mają sprzeciwy ze strony liberalistów,

moralistów, i ludu, którzy nienawidzą światłości. Ktoś powiedział: "Chrześcijanin w świecie jest jak okręt na morzu. Okręt jest tak długo bezpieczny na morzu dokąd morze nie dostanie się do okrętu. Manna, 2 sierpnia.

Po pauzie następnym Mówcą był Br. A. Bogdańczyk z Nashua, H.H. Jego tematem było, "A bądźcie wdzięcznymi!" — Kol. 3:15. Pisarz Psalmów, Dawid, we wielu z nich wylał swoje uczucie wdzięczności i uwielbienia dla Jehowy. W Psalmie 116:12 dziękuję Jemu, że go z rąk króla Saula wybawił i z innych niebezpieczeństw wyratował go, np. w walce z Filistynami; za zdobyte zwycięstwo Saul uczynił Dawida hetmanem wojsk izraelskich i dał jemu córkę swoją za żonę. W imieniu Boga Dawid też pokonał Goliata. Zapytał samego siebie, "Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa Jego. które mi uczynił? W innym tłumaczeniu jest podane, "Czym ja się Panu wypłacę za wszystko, co mi wyświadczył?"

A co nam Pan uczynił? Przez nieposłuszeństwo Adama, staliśmy się niewolnikami grzechu. Cały świat został zaprzędany na śmierć. Bóg dał Syna Swego abyśmy byli wykupieni drogą krwią Jego, jako Baranka niepokalanego i bez zmyzy. Zostaliśmy powołani ku społeczności Jezusa Chrystusa, Pana naszego. 1 Kor. 1:9. Jako powołani jesteśmy uprzywilejowani ubiegania się o one wielkie zbawienie wystawione nam w Chrystusie Jezusie. Cóż my oddamy Panu? — Kol. 1:12, 13; Ps. 61:9. Uwielbiamy więc Boga ze wszystkiego serca za Jego niezliczone dobrodziejstwa i bezgraniczną miłość.

Gdy powróciliśmy, po pauzie, do Sali ujrzelśmy na estradzie figurę, wysokości około 32 cali (1 cal = 2.54 cm), która, przy bliższej obserwacji okazała się być modelem Najwyższego Kapłana, we wszystkich szczegółach ubranego tak jak jest opisane i zobrazowane w piątym Tomie, Rozdz. 2, Cieni Przybytku. Biorąc pod uwagę, iż opis każdego najmniejszego szczegółu wymagał dwanaście stron, ileż to czasu potrzeba było na wykonanie tego wyjątkowego pomysłu!

Na pomysł ten wpadł Br. Edmund Jezuit, który od wielu lat jest starszym w angielskim Zgromadzeniu, a w polskim był obrany rok temu na Gen. Konwencji. Uznanie należy się też angielskim Siostram, które wiele czasu poświęciły w poszukiwaniu w różnych sklepach za materiałami, które naajbliżej możnaby dostosować tak do gatunku płótna jak i koloru; jedna suknia, według oryginału, miała być haftowaną. Efod pewno wymagał najwięcej pracy. Słowem, żaden szczegół nie był pominięty; nie dziw, że wzięło rok czasu na dokonanie tej pracy. To uwiarygodnienie i Br. Jezuita tłumaczenie co każda część ubioru wyobrażała, zapewne wryły się głęboko w pamięci obecnych.

Na obiedzie było nas mniej. Niektórzy, mający dłuższą podróż przed sobą, lub chcąc uniknąć natłoku samochodów, już wyjechali. Wszyscy byli zaopatrzeni pokarmem na drogę. W tym ostatnim dniu spadł długo-oczekiwany deszcz.

Konwencja miała się zakończyć o 3:30 więc popołudniu były tylko dwa wykłady. Pierwszym usłużył Br. Kiezenkiewicz z Newport Richeg, Fla. Posłużył się na swoje przemówienie naczelnym tekstem z Pio. 1:15. Ale jako Ten, który was powołał, święty jest i wy bądźcie świętymi we wszelkim obcowaniu. Jezus, według Ewan. Mat. 5:48. powiedział: "Bądźcie doskonałymi, jako Ojciec wasz który jest w niebieszech, doskonały jest." U Łukasza mówi: "Bądźcie miłosierni, jak i Ojciec wasz miłosierny jest." Kontekst, czyli poprzedzające wiersze, w obu Ewangeliach jest ten sam. My nigdy nie osiągniemy takiej świętości, takiej doskonałości jakie nasz Ojciec Niebiański posiada, lecz nasze starania mają być ku temu..

Napotyamy wiele przeciwności ze strony ciała, świata i onego złego. Gal. 5:17. Świat też ma przyciągający wpływ. Dla tych, którzy są zupełnie poświęceni Panu, szukają tego, co jest w górze. Kol. 1:1,2. Żyjemy w czasach bardzo zwodniczych. Szatan wywiera swój wpływ tak subtelnie, chytrze, iżby zwiódł, (by można) i wybranych. Przetoż, mówi Apostoł "Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim." — Efez. 6:11-13; Mat. 24:24.

Br. Kiez. zakończył wykład zachętą by szerzyć poselstwo Ewangelii. Nie zawsze możemy to czynić ustnie ale, przy każdej sposobności, możemy podać gazetkę lub broszurkę.

Wielu, w czasie pauzy żegnało się z drugimi, bo zwykle, po zakończeniu konwencji, nieraz trudno jest jeden drugiego znaleźć. Przerwa trwała tylko 15 minut. Bracia słudzy już czekali by rozpocząć to ostatnie zebranie. Po prześpiewaniu pieśni i odmówionej modlitwie, Br. J. Niemyjski, z Merrillville, Ind. zajął miejsce Br. Wnorowskiego. Nie miał specjalnego tematu bo nie spodziewał się być powołanym do wykładu.

Brat Niem. najpierw podzielił się z nami wiadomościami z Francji i Polski, skąd niedawno powrócił z innymi Braćmi i Siostrami po trzytygodniowym pobyciu zagranicą, a że, według zaplanowanej tury przez przewodnika tejże, naznaczony był tylko 14 lipiec, dzień Konwencji w Lens, Mówca miał więcej do powiedzenia o swoim pobyciu w Polsce.

Wiele jeszcze jest mówione o konwencji Jubileuszowej we Francji która odbyła się w kwietniu, b.r. Brat przywiódł nam na pamięć, że na początku paź-

dziennika będzie stulecie wtórej obecności naszego Pana, czyli od roku 1874, data, którą Br. Russell podał w 2 Tomie Wykładów Pisma Św., i z którą, zdaje się, większość Badaczy Pisma Św. zgadza się. Badanie Chronologii, Mówca nazwał mocnym pokarmem, którym duchowo karmimy się. Między innymi dowodami obecności Pana przytoczył kilka: udzielenia Swej czeladzi pokarmu przez wiernego sługę; apel do Jego ludu by wyszli z Babilonu; zgromadzenie Izraela do ich ziemi.

W liście do Filipian, Ap. Paweł napisał; "Modlę się za wami, aby miłość wasza im dalej tym więcej pomnażała się w znajomości i we wszelkim umyśle, abyście mogli rozeznac rzeczy różne, żebyście byli szczerzy i bez obrażenia na dzień Chrystusowy". — Fil. 1:9, 10. My też powinniśmy modlić się jedni za drugich, i wspólnie budować się na fundamencie apostołów i proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus."

Po tym przemówieniu zdane było finansowe sprawozdanie z dochodów i rozchodów. Okazało się, że po opłaceniu wydatków złączo-

nych z konwencją, pozostała znaczna nadwyżka, którą, ogólnym głosowaniem, przeznaczono na dalsze prowadzenie pracy Pańskiej. Brat przewodniczący wyraził wdzięczność i ocenę tym, którzy tyle czasu i pracy wynałożyli przed konwencją i podczas tejże aby uczestników jak najlepiej obsłużyć. Także, w imieniu uczestników, przewodniczący podziękował za pozdrowienia i życzenia przysłane na tę ucztę duchową od Zborów i jednostek. Zgromadzeni odwzajemnili się tymiż, z życzeniami Ojcowskich łask i błogosławieństw i z wyrazami bratniej miłości wszystkim wiernym Pańskim.

Zakończono dziękczynną modlitwą za doznane błogosławieństwa i za tą błogą społeczność, i z prośbą aby Bóg raczył doprowadzić wszystkich szczęśliwie do ich domów. Prześpiewano jeszcze pieśń "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów" a choć było nam trochę smutno, rozeszliśmy się z tą nadzieją, że "się zejdzim znów" na następnej Gen. Konw. w Chicago.

Wyrwałość Ostateczną Próbą

(Dokończenie)

NIKTÓRZY BYWAJĄ UWOLNIENI PRZEZ PRAWDĘ

Ci uwiedzeni są doprowadzeni do tego stanu poniekąd przez ciekawość. Zdaje im się rzeczą dziwną słyszeć kogoś mówiącego. "Nie ma żadnej śmierci; jest tylko życie! Nie ma żadnego bólu; jest tylko zdrowie! Nie ma zła, wszystko jest dobre!" Mówią sobie, "Te oświadczenia są oczywiście bardzo nielogiczne, ale jednak jestem ciekawy wiedzieć, jak można sobie to tłumaczyć. Jaka jest ich filozofia?" Jest to właśnie to, czego nieprzyjacieli pragnie. On chce tym sposobem zwabić ich uwagę, aby tak stopień po stopniu mógł prowadzić ich z jednego fałszu w drugi, aż cały umysł i sumienie są oświecone. Oni przyjęli ciemność za światłość, kłamstwo za prawdę. Za to zostają wynagrodzeni fizyczną ulgą — małe wynagrodzenie!

Jest to nagroda samolubstwa, niechęci do znoszenia czegokolwiek oni mogliby uniknąć w jakikolwiek inny sposób. Oni woleli swój własny sposób, sposób najwięcej atrakcyjny upadłemu ciału. Oni przekładali to nad prawdę, która nie przemawiała do ich cielesnych zmysłów. Byli raczej gotowi zamienić świadectwa Pana na fizyczną ulgę i wygodę, lub by zadowolić chorobliwą ciekawość. Tym sposobem uniknęli ucisków i bólów, które, gdyby

byli znosili cierpliwie i radośnie, przyniosłyby im błogosławieństwa i wzmocniłyby ich charakter. Niektórzy z tych co tym sposobem byli zniewoleni przez onego wielkiego nieprzyjaciela, bywają uwolnieni mocą Prawdy, lecz jest takich mało, bo jest rzeczą bardzo trudną w zupełności tego dokonać. W niektórych wypadkach doświadczenia wykazały, iż podjęte starania w celu zerwania tych pęt, tak silnie ujarzmiające ich, były bardzo bolesne i połączone z szturchnięciami onego złościka i jego zastępów, które tak długo trzymały ich w niewoli. Lecz ten wysiłek i cierpienia były warte oswobodzenia z tej niewoli.

ŚW. PAWŁA OBRAZ O OBECNYCH CZASACH

Godzina pokuszenia nie przychodzi jednako na wszystkich, bo chrześcijaństwo nie znajduje się na tym samym poziomie — umysłowo, moralnie lub fizycznie. Próba ta, jako przychodząca na chrześcijaństwo jest jednak ogólną, jak to zobrazował Ap. Paweł w 2 liście do Tym. 3:1-5. On tu wylicza szczególnie charakterystyki tej "godziny pokuszenia." On mówi: "A to wiedz, iż w ostateczne dni nastaną czasy trudne. Albowiem będą ludzie samych siebie miłujący, łakomi, chlubi, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, bez przyrodzonej miłości, przymierza nie trzy-

mający, potwarczy, niepowściągliwi (popędliwi), nieskromni, dobrych niemiłujący, zdrajcy (ci, którym nie można zaufać, sprzedaliby swoich najlepszych przyjaciół dla samolubnych celów), skwapliwi, nadęci, rozkoszy raczej miłujący niż miłujący Boga; którzy mają kształt pobożności, ale się skutku jej zaparli."

Jest to dobrze określony obraz obecnego stanu, tak zwanego chrześcijańskiego świata. Ponieważ oni nie przyjęli miłości Prawdy, przeto Bóg posłał im "silne złudzenie, aby wierzyli kłamstwu," i byli potępieni przez nie. Ta godzina pokuszenia nie dosięgła jeszcze swej największej intensywności, lecz wierzymy, iż do tego stanu dojdzie wkrótce. Błogosławieni są wszyscy ci, którzy "Pana i Najwyższego za przybytek swój położyli." Ci nie będą poruszeni, aczkolwiek wielu z nich przejdzie przez najtrudniejsze próby i pokusy. Z otrzymanych listów dowiadujemy się o wysiłkach i modlitwach wielu z dzieci Bożych — niektórzy z przyczyny swoich własnych niedoskonałości i ułomności, a drudzy z powodu niedoskonałości innych; jeszcze inni są próbowani z powodu ziemskich trosk i brzemion, które wydawają się im być za trudne do pokonania by poruczyć je Panu.

STARAJMY SIĘ MIEĆ WŁAŚCIWĄ BOJAŻŃ

Sympatyzujemy z tymi drogimi, i radzimy im jak najlepiej możemy, przypominając słowa Mistrza, "Błogosławieni jesteście, którzy teraz płaczecie, albowiem pocieszeni będziecie." (Łuk. 6:21) Nasze serce jest zwrócone szczególnie ku tym, których listy dają dowody, iż znajdują się w pokuszeniach, lecz nie zdają sobie sprawy z tego — którzy bywają pochłonięci ambicją lub interesem, lub pieczołowaniem świata tego i omamieniem bogactw" — i których miłość dla Prawdy zdaje się stawać zimniejszą zamiast gorętszą, i którzy zdawają się odczuwać mniej i widzieć mniej aniżeli lata temu. Ci zdaje się zasnąć zamiast czuwać i modlić się; i ta godzina próby, obawiamy się, znajdzie ich nieprzygotowanymi; podczas gdy inni, którzy płaczą, modlą się i usiłują są więcej podobni naszemu drogiemu Mistrzowi w Gietsemane, i, jak On, oni będą wzmocnieni w tej ostatecznej próbie.

Starajmy się, drodzy bracia, być troskliwymi o nas samych jak i o drugich, i miejmy nagrodę zaofiarowaną nam jako daleko droższą i więcej wartościową aniżeli wszystko inne. "Bójmy się tedy, aby śnać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia Jego, nie zdał się kto

z nas być upośledzony." Miłujmy wszystkie drogie dzieci Boże tak, by ich dobro było naszą główną troskliwością, a dla nas wyjdzie to na nasze własne duchowe dobro. Jednakowoż nie pozwólmy, aby nasza miłość nawet do braci, miała umniejszyć naszą zupełną ufność w miłość i mądrość Bożą w wyborze oblubienicy, nawet gdyby przesiewania spowodowały odejście tych, których społeczność ceniliśmy.

Trwajmy cierpliwie na tej drodze — tej chwalebnej drodze! Czynmy z naszej mocy to co nasze ręce znajdują do czynienia. Wkrótce nadejdzie odpoczynek dla żniwiarzy! Wkrótce, jeżeli będziemy wiernymi, zejdziemy się razem, jako chwalebne grono, aby już nigdy nie rozłączać się. Przyjdziemy z radością, przynosząc nasze snopy z sobą. Lecz pamiętajmy, iż "cierpliwości nam potrzeba, abyśmy wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę." — Zyd. 10:36.

W. T. 5650 — 1915

ECHO Z KONWENCJI W DETROIT, MICH.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Niniejszym pragniemy podzielić się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich Pan udzielił nam na uczcie duchowej w dniach 5 i 6 października. W miłej atmosferze duchowej i bratniej społeczności mieliśmy błogi przywilej korzystać z pięknych wykładów ze słowa Bożego, którymi usłużyło nam siedmiu Braci, zachęcających nas by nasza wiara nie ustawała i żebyśmy zawsze byli czynnymi w naszym poświęceniu.

List z pozdrowieniami i życzeniami były przyjęte z podziękowaniem. Wyrazamy naszą ocenę i wdzięczność Siostram za przygotowanie smacznego pokarmu dla gości.

Przez zwykły znak podniesienia ręki, uczestnicy wyrazili życzenia, aby przez łamy Straży wysłane były pozdrowienia wszystkiemu ludowi Pana gdziekolwiek się znajdują. Konwencję zakończono pieśnią, Zostań z Bogiem.

Br. J. Kotulak, sekr.

MYŚLI I ZDANIA

Nic nie pocznij bez rozwagi,
Boga wzywaj do pomocy,
To nie zbraknie ci odwagi,
Ani we dnie ani w nocy.

Serie o Obiecanym Nasieniu

Zgromadzenie Ostatnich Dni

Artykuł IV — Rzymian 11:25-33.

“Rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan A wszakże i tam jeśli szukać będziesz Pana Boga twego, tedy znajdziesz, będzieszli go szukał całym sercem twojem, i całą duszą swoją. Gdy ucisk przyjdzie na cię a znajdą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi jego. Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój jest nie opuści cię, ani skazi, ani zapomni na przymerze ojców twoich. które im przysiągł.”

—5 MOJ.4: 27:29-31

NARÓD żydowski i niezwykle doświadczenia przez które przechodził w okresie życia obecnego pokolenia, stanowi jedno z największych żywych świadectw Boskiego natchnienia Biblii. To, że ci naturalni potomkowie Abrahama poprzez stulecia utrzymali odrębność od świata pogańskiego, nie pozwalając się zasymlować, ale utrzymali czystość swojej rasy i trzymali się swoich religijnych pojęć, jest świadectwem strzeżonej mocy Bożej nad nimi.

Izraelici zostali uznani przez Boga za naród po śmierci Jakuba, jego dwunastu synów i ich rodziny tworząc zarodek narodu żydowskiego. Chociaż Bóg był troskliwy o swój lud nawet w jego niewoli egipskiej, to nie zaczął On szczególnie liczyć się z nimi aż w czasie Wyjścia. Wówczas Bóg postanowił Mojżesza aby był ich wodzem, wybawicielem i prawodawcą.

Podczas podróży po puszczy Bogu nie podobala się buntownicza postawa tego narodu i oznajmił, że postanowił On wytracić ich a zbudować nowy naród z Mojżeszem na czele. Mojżesz wstawiał się za Izraelitami, przedstawiając Panu, że gdyby On wygubił ten naród, to Jego chwała zbladłaby w oczach Egipcjan i innych narodów pogańskich, którzy wiedzieli o cudach połączone z Wyjściem i o cudach dokonanych na Puszcy. — 4 Moj. 14:11-21

Bóg miłował Mojżesza i to nie wydaje się nierozumnym wnioskować, że jego modlitwa o zachowanie Izraelitów jako narodu była nie tylko przychylnie wysłuchana w tych bezpośrednich okolicznościach, lecz w zasadzie miała od tej pory wypełnienie przez wiele stuleci. Oczywiście Bóg był zachowawcą Swego ludu, a kiedy wszystka ta prawda co do Jego zachowawczej mocy jest znana przez narody, to będzie ona

jednym z czynników dodatkowych w napemianiu ziemi Jego chwałą. — 4 Moj. 14:21

Proroctwo Mojżeszowe że Izraelici, którzy mieli wkrótce wejść do tego kraju pod wodzą Jozuego, mieli później być wypędzeni z niego, miało więcej niż jedno wypełnienie. Przed tym — na co naród żydowski sam powołuje się jako na Diasporę, Rozproszenie — najdłuższy okres w którym byli oni trzymani na zewnątrz Ziemi Obiecanej, był podczas ich siedemdziesięcioletniej niewoli w Babilonii. Zgodnie z dekretem wydanym przez Króla Persji, Cyrusa, pozwolono im wrócić do swego kraju w końcu siedemdziesięciu lat, chociaż nie odzyskali swej narodowej niepodległości.

Byli oni jeszcze poddanym narodem kiedy Jezus przyszedł i przedstawił się im jako ich Mesjasz. W A.D. 70-73, Jeruzalem zostało zburzone, i od tej pory na światową skalę zaczęło się rozproszenie Izraelitów, i dopiero w czasach naszego pokolenia ci ludzie cieszyli się pewnymi korzystnymi prawami w ziemi, którą Bóg obiecał ich ojcom jako wieczną posiadłość. Obecnie co najmniej część Ziemi Obiecanej należy oficjalnie do Izraelitów i odzyskali oni swój narodowy status jako wolny naród wśród narodów. Wierzmy, że jest to wypełnieniem się proroctwa i jest wyraźną wskazówką, że żyjemy w “ostatnich dniach” wymienionych przez Mojżesza w naczelnym tekście.

Świadectwo Proroctwa

JEDNĄ z obietnic, którą Bóg uczynił Abrahamowi była ta, że on i jego dzieci posiadają Ziemię Palestyńską. W Dziejach Ap. 7:4, 5, Św. Szczepan wspomina nam o tym i zwraca naszą uwagę na fakt, że tak dalece jak to oświadczył się Abraham, on nigdy istotnie nie posiadał żadnej części tej ziemi obiecanej. Chociaż Św. Szczepan nie doprowadził myśli tej do jej logicznego zakończenia, to jest jednak rzecz jasną, jeżeli Abraham ma kiedyś wejść w dziedzictwo Ziemi Obiecanej, to musi on być wzbudzonym z umarłych. Pisma upewniają nas, że będzie to uczynione gdy, jako jeden z wiernych “ojców” Izraela, będzie on obdarzony życiem przez Chrystusa i stanie się jednym z “książąt po wszystkiej ziemi.”— Ps. 45:17.

Pismo Św. wykazuje także, że kiedy słuszny czas zbliży się dla Abrahama by być wzbudzonym z umarłych, to Pan Bóg przywróci do

Ziemi Obiecanej jego naturalnych potomków wtedy żyjących, przynajmniej szlachetną reprezentacyjną grupę z nich. Wierzmy, że to jest wyjaśnienie tego, co działo się w Palestynie w ostatnich latach.

Jedną z wyraźnych obietnic Bożych co do powrotu Izraelitów do Ziemi Obiecanej, jest obietnica zapisana w proroctwie Jeremiaszowym 16:14-18. Wiersze 14 i 15 brzmią: "Prze- toż oto dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, ale: jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej, i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnął gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał ojcom ich."

Następne dwa wiersze objawiają, że gdy ten czas miał przyjść dla tego przywrócenia Izraelitów do Ziemi Obiecanej, oni nie będą gotowymi do niej, i z początku nie będą chcieli chętnie i z całego serca współdziałać. Cytujemy: "Oto ja posłę do wielu rybitwów, (mówi Pan), aby ich łowili; potem posłę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych. Oczy moje patrzą na wszystkie; nie są utajone przed obliczem mojem, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma mojemu."

Jest widocznem, że Izraelici tu wymienieni nie są z klasy opisanej przez Św. Pawła w 11-ym rozdziale do Żydów, ci wierni którzy, "świadectwo otrzymawszy przez wiarę" i którzy będą przyprowadzeni do doskonałości ludzkiej natury w "lepszem zmartwychwstaniu". (Żyd. 11:35, 39 40) Ta wierna, wybrana klasa z naturalnego Izraela powstanie aby stać się "księżętami" w królestwie mesjanistycznym, podczas gdy tym innym są zapewnione jedynie przywrócenie do ziemi i sposobność — przez wiarę i posłuszeństwo — osiągnięcia wiecznego ludzkiego życia.

Pan Bóg wyjaśnia jednak, że nawet to nie mogło być uczynione, aż "pierwej" odda "w dwójnasób za nieprawości ich i za grzechy ich," ponieważ, jak wyjaśnia On, — "ziemię moje splugawili trupami obrzydliwości swojej, i sprośnościami swymi napełnili dziedzictwo moje." (w. 18) "Dwójnasób" kary tu wspomniany, wierzmy, jest ważną miarą czasu w Boskim Planie.

Ten okres "dwójnasobowy" kary na przewrotnych Izraelitów jest wymieniony w dwóch innych miejscach w proroctwach. W Zachariaszu 9:9-12, Pan Bóg informuje nas właśnie, kiedy ten okres miał zacząć się liczyć, wskazując,

że miało to być w czasie śmierci Jezusa, utożsamiony przez Zachariasza jako czas, gdy Jezus wjechał do Jeruzalemu na osłęciu ofiarując się Izraelowi jako Król. Było to tylko kilka dni przed ukrzyżowaniem. "Dziś," powiada Pan, "świadczam, że oddam ci w dwójnasób". (Prze- kład Króla Jakuba-uwaga tłum.) To ma łączność z Jezusowym oświadczeniem Izraelowi, złożonemu w dniu lub dwa przed Jego ukrzyżowaniem, gdy wypowiedział: "Oto wam dom wasz pusty zostanie." — Mat. 23:38.

Prorok Izajasz zajmuje swoje stanowisko w czasie, kiedy ten "dwójnasobowy" okres kary na Izraelu jest dokonany. On napisał: "Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje." — Izaj. 40:1,2.

Hebrajski wyraz, "czas postanowiony," objawia wyraźnie, że ten proroczy "dwójnasób" jest miarą czasu, wskazującą, iż miał być tam okres niełaski nad Izraelem jako narodem takiego samego czasu trwania jak i czas, w którym Bóg liczył się z nimi i błogosławił im jako narodowi. Było to 1,845 lat, od śmierci Jakuba, kiedy jego dwunastu synów zostało uznanych przez Boga jako zarodek narodu żydowskiego, do śmierci Jezusa. "Dwójnasób" tego miał doprowadzić nas do A. D. 1878.

Było to w tym czasie że naród żydowski zaczął otrzymywać ograniczone prawa w Palestynie dzięki Berlińskiemu Kongresowi Narodów. Później narodził się ruch syjonistyczny pod kierownictwem Teodora Hercla. Od tego czasu i z ustawicznie wzrastającą siłą zainteresowania, umysły narodu żydowskiego kierowały się ku ich Ziemi Obiecanej. Obecnie prawie dwa miliony Izraelitów mieszka w tej ziemi. (Było to pisane 1965 r. — uwaga tłumacza).

Ruch Syjonistyczny, wydaje się nam, mógłby przedstawiać częściowo to, co Pan Bóg wymienia jako "rybitwów", których On miał posłać w pośród Jego narodu aby nakłonić ich do powrotu do ich ziemi. Lecz ta metoda nie dokonała pełnego zamiaru Pańskiego, wobec tego, jak przepowiedziało proroctwo Jeremiaszowe, użył On "łowców" do przyspieszenia i podniecenia pragnienia ich powrotu do Ziemi Obiecanej. To mogłoby się odnosić częściowo przynajmniej do srogich prześladowań narodu żydowskiego przez reżim hitlerowski, który, chociaż rezultatem tego prześladowania była śmierć milionów Żydów, one sprawiły, że duża

ilość tych, którzy nie zostali zabici, obrócili swe oblicza w kierunku ojczyzny palestyńskiej, która w Boskiej opatrności, równocześnie im się otworzyła.

“Strach a nie pokój”

ŻE Izraelici mieli być przywróceniu do ich ziemi w burzliwych czasach, jest pokazane także w trzydziestym rozdziale proroctwa Jeremiaszowego. Wiersz 3 brzmi: “Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywróce więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiedzą ją.”

(Ciąg dalszy nastąpi)

MYŚLI i ZDANIA

Tak mało na świecie dobroci,
A tyle jej światu potrzeba!
Nią życie jak słońcem się złoci
Nią ziemia się zbliża do nieba.

CENNIK LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w imitacji skórki	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O Nieomyślności Papieży	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stron	
dzieło bardzo cenne	1.00
“Nowe Stworzenie” — 6-ty tom Wykładów	
Pisma Św.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik,	
w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej.	
Roczna prenumerata	1.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym	
przyjściu Chrystusa	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do	
prędszego zrozumienia	.35

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Człowiek, który chce być dobrym, powinien, zając od tego, by wyzbyć się wszelkich z góry powziętych uprzedzeń, kniknąć w ich serce i życie i myśleć o nich dobrze.

Zawiadomienie o zakończeniu się PRENUMERATY

Z niniejszym wydaniem kończy się prenumerata na Straż i Brzask. Przypominamy, aby abonenci, o ile nadal chcą otrzymywać te Pisma, odnowili prenumeratę przy najbliższej sposobności. Prenumerata pozostaje taka sama — \$1.00 za Straż i \$1.00 za Brzask. Ci, których nie stać na opłatę tychże, prosimy nas zawiadomić a chętnie wysyłać je będziemy bezpłatnie, tylko prosimy napisać adres wyraźnie, lepiej nawet byłoby drukiem. Poczta wymaga aby zawsze dodać do adresu, tak zwany “Zip Code,” więc upraszamy aby zastosować się do tego, i dziękujemy za łaskawe współdziałanie.

Prosimy adresować do:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. BOX 5455, CHICAGO, ILL. 60680.

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

Ann Arbor, Mich.WPAG	1050 kil. od godz.	7:45—8:00 rano
Baltimore, Md.WBMD	750 kil. od godz.	12:00—12:15 popoł.
Boston, Mass.WWEL	1430 kil. od godz.	7:15—7:30 rano
Chicago, Ill.WOPA	1490 kil. od godz.	8:15—8:30 rano
Grand Rapids, Mich. WFUR	1570 kil. od godz.	7:15—7:30 rano
E.Longmeadow, Mass. WTYM	1600 kil. od godz.	7:15—7:30 rano
Hayward, Wis.WHSM	910 kil. od godz.	9:30—9:45 rano
Stevens Point, Wis.WSPT	1010 kil. od godz.	8:45—9:00 rano
Ware, Mass.WARE	1250 kil. od godz.	7:45—8:00 rano
Milwaukee, Wis.WYLO	540 kil. od godz.	11:30—11:45 rano
Minneapolis, Minn.KUXL	1570 kil. od godz.	1:30—1:45 popoł.
Miami, FloridaWRHC	1220 kil. od godz.	1:30—1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.WHLD	1290 kil. od godz.	9:45—10:00 rano
New York, N.Y.WBNX	1380 kil. od godz.	10:15—10:30 rano
W. Hartford, Conn. WEXT	1550 kil. od godz.	8:30—8:45 rano
Westfield, Mass.WDEW	1570 kil. od godz.	8:45—9:00 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

W listopadzie

Br. A. Ciupik — Covert, Mich.	10
Br. J. Jezuit — Calumet City, Ind.	17
Br. M. Jezuit — Milwaukee, Wis.	10

W Grudniu

Br. J. Woźniak — Merrillville, Ind.	8
Br. Fr. Świderek Milwaukee, Wis.	8
Br. J. Wojciechowski — Calumet City, Ind.	15

NEKROLOGIA

Sio. A. Janusz, New Britain, Conn.	(w sierpniu)
Sio. Puzio, New Britain, Conn.	(w wrześniu)
Br. J. Kopuscinski, Ludlow, Mass.	(w wrześniu)
Br. Michał Seliga, Chicago, Ill.	(w paźd.)
Sio. M. Wesołowska, Chicago, Ill.	(w październiku)